

Jolanta Russek – utalentowana córka

Cz. III, ostatnia

Teatrem żyła cała rodzina Stanisława Russka. Żona Czesława wystąpiła między innymi w operetce Abrahama „Wiktoria i jej huzar”, dzięki swojemu przepięknemu głosowi. W teatrze otwockim występowały wszystkie dzieci pana Stanisława, ale pasję teatru na całe życie odziedziczyła po ojcu najmłodsza córka, Jolanta.

Starsze dzieci S. Russka – synowie Bohdan i Grzegorz, oraz córka Wiesława – obrały inne drogi życia. Na 50-lecie Otwockiego Teatru Amatorskiego w czasie wywiadu dla prasy Stanisław Russek powiedział: „Zona i ja stale siedzieliśmy w teatrze za kulisami. Za kulisami i w garderobach wychowała się także nasza najmłodsza córka Jolanta, dziś aktorka Teatru „Komedia” w Warszawie. Wszyscy występowaliśmy na scenie: Wiesia, Bohdan, Grzegorz. Pamiętam, jak raz przybiegła do domu z płaczem. Miała 5-6 lat. Do naszego teatru zjechali wówczas aktorzy zawodowi i chciała się dostać za kulisy. Oczywiście nie zezwolono jej na to. Przybiegła cała roztrzęsiona... - Tatusiu, nie wpuścili mnie do mojego teatru! - To było straszne przeżycie”.

Jolanta Russek ukończyła PWST. Była studentką takich sław jak A. Bardini i L. Sępoliński. Pierwszy angaż dostała do Teatru Narodowego w Warszawie i słynne historyczne zdjęcia „Dziadów” w reżyserii K. Dejmką przeżyła podczas swojej pierwszej pracy.

„Teatr w Otwocku - powiedziała w jednym z wywiadów - był domem mojego dzieciństwa. Pierwsze przedstawienie, jakie pamiętam, to były „Śluby panieńskie” A.

Fredry. Ojciec grał Radosta. Miałam 6 lat i od tego czasu żyłam już teatrem. To zdecydowało o wyborze zawodu. Właściwie nie wiem, kto o tym zdecydował, ja czy ojciec. Chyba razem. Poszłam drogą, którą ojciec swoim szczerym umiłowaniem sztuki teatralnej ukazał. Poszłam chętnie.”. W rozmowie bezpośredniej dziś, dodaje... „Pamiętam, pewnego dnia rodzice zabrali mnie na spektakl do warszawskiej sali „Roma”. Przyzwyczajona zaglądać wszędzie w teatrze zajrzałam do orkiestronu. Ojciec widząc to powiedział: - Kiedyś tu zagrasz. - Miałam wówczas chyba 10 lat. Bardzo chciałam, ale ojciec to już wówczas... wiedział.” I stało się, ponad dwa lata występowałam w operetce. Głos odziedziczyłam po mamie, a podczas studiów w PWST uczyłam się jednocześnie śpiewu.

Drugim wieloletnim miejscem pracy Jolanty Russek był Teatr Komediowy w Warszawie. Wiele lat współpracowała także z telewizją, z redakcją dziecięcą w roli Wróżki Bajki. Występowała również w Teatrze TVP.

Podobnie jak jej ojciec twierdzi, że aktor pracuje nad sobą całe życie. Im starszy, tym bardziej staje się odpowiedzialny za to, co robi. Jolanta Russek mieszka w Józefowie. Zresztą cała rodzina państwa Russków mieszka bądź w Otwocku, bądź w pobliżu. Wykonując bardzo trudny, wymagający wielu wyrzeczeń zawód dużą część życia poświęciła rodzinie. Jest matką dwóch wspaniałych synów, z których jeden odziedziczył uzdolnienia muzyczne. Twierdzi, że rodzina i dom stanowią dla niej kryterium podstawowe.

Jest pełna życia, pasji zawodowej, chętnie uczestniczy we wszystkich artystycznych przedsięwzięciach zarówno Towarzystwa Przyjaciół Józefowa, jak i Towarzystwa Przyjaciół Otwocka. Włączyła się też bardzo aktywnie w prace Klubu Twórczego Myślenia pod kierownictwem pana Jana Krzyżanowskiego. Z inicjatywy tego Stowarzyszenia powstał Teatr Małeńki im. S. Russka, który pragnie kontynuować

tradycje Otwockiego Teatru Amatorskiego. Pierwszy spektakl - „Sentymentów Portret” tego teatru odbył się we wrześniu 2005 r. Na jego program złożyły się poezje i piosenki w wykonaniu J. Russek.



Pytam panią Jolę, którą z ról, jakie grała, ceni sobie najbardziej. Odpowiada: „Rolę Racheli w „Weselu” Wyspiańskiego i reżyserii Kazimierza Dejmką, a z muzycznych spektakli rolę Periocoli w operetce Offenbacha”. Tak jak kiedyś jej ojciec, który potrafił wynieść z domu wszystkie sprzęty potrzebne do scenografii na scenie teatru, nie martwiąc się zupełnie, że dom pustoszeje, ona też do końca oddana Malepomenie gotowa jest wiele podporządkować dobru dzieła.

W 1998 r. Towarzystwo Przyjaciół Otwocka, wspólnie z Amatorskim Teatrem im. S. Jaracza, zorganizowało Wieczór Otwockich Wspomnień Teatralnych, któremu towarzyszyła wystawa: „Stanisław Russek – 50 lat Otwockiego Teatru”. W programie wystąpili: Ignacy Gogolewski, Janina Jaroszyńska, Jolanta Russek, Maciej Pietrzyk, Ryszard Wojtkowski. Była to wielka uroczystość i wielki dowód pamięci o wszystkich osiągnięciach i wszystkich zasługach Otwockiego Teatru Amatorskiego im. S. Jaracza.

Przedstawiając w trzech odcinkach sylwetkę pana Stanisława Russka, wspaniałego twórcy, animatora i pasjonata naszego teatru mam pełną świadomość, że dotknęłam zaledwie niewielkiej części historii teatru. Pragnieniem moim jednak było od lat napisać o panu Stanisławie, zaprzyjaźnionym z moim ojcem. Przez wiele lat obaj panowie utrzymywali bliskie stosunki towarzyskie, aż do śmierci mojego ojca w 1963 r. Myślę, że historia szczegółowa naszego teatru doczeka się prawdziwej monografii. Wierzę, że Otwocki Teatr Amatorski pokona jeszcze niejednego zakręt życia. I wytrwa, i wróci na swoje miejsce, należne mu w dziejach miasta.

Barbara Dudkiewicz

•ródła: Archiwum rodzinne J. Russek



GAZETA

otwocka